

Nitro Beatz, Kalejdoskop (feat. VNM)

Twój kolo co dzień z zapalniczką zagląda do lufki
Zbakany, głupi jak but, cud ze umiał zawiązać sznurówki
Już nudzi cię też, w pościeli bokiem – dramat
Już lepiej ma koleżanka co dobrze robi sobie sama
Dlatego to czas zmienić siekierkę, ale nie na kijek
Znaleźć typa na stałe ale nie na chwilę
Kminisz że skoro słuchasz rapu wyszłaby ustawka z typem
Którego co dzień masz na słuchawkach
Niepozytywnie cie nie zaskoczy, bo znasz go z tekstów
Głowę na karku ma, flotę sporą, brak mu kompleksów
Jego parę tracków, choć to mało prawdopodobne,
To dziwnie Pokrywa się z twoim światopoglądem
I kiedy wpadnie na koncert wtedy będziesz z nim
Nowa kiecka też załatwi sprawę, maybelline
Zanim zażyjesz gorzycy parę tu kropel
Zobaczysz tylko różowe szkiełka w kalejdoskopie
Tak jest zawsze...

Naprawdę nie możesz wierzyć, że być z raperem to Eden
Narażony na pokusy fanek 24/7
Wątpliwości w weekendy tu jest nie mniej
Nie wiesz kto po koncercie tam wejdzie na ten backstage
W ogóle w weekend, kiedy wolne masz, on zapierd*
I nawet kiedy koło zdasz, się bawisz sama
Jedyny wspólny chill, to w tygodniu i to nie zawsze
Wywiady, pisanie, klipy - czy to jest fajne dla ciebie?
Gdy wstajesz tu o 7, pijesz kawę stoikami
On leży pod kadrą poskładany jak origami
Albo muzyka, albo ty, jak by wybierał
To wiesz że boleśnie bardzo krótko trwałby dylemat
A mimo to nie raz kiedy w związku dwóch osób tkwisz
Uda wam się znaleźć balans, o tym się przekonał Bisz
Nieudanych par w rapie było niemało
Potrzeba naprawdę silnej dziewczyny by to działało
Tak jest zawsze...